

Kowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincję rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Z zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Poniedziałek, 11 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-ismowy. Nakr. ologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Wyspy Alandzkie.

Podczas wojny obecnej wyspy Alandzkie odgrywały niepoślednią rolę i o mało nie stały się powodem wmieszania Szwecji do wojny powszechnej.

Brzegi Finlandji, kręte i skaliste, obfitują w mnóstwo drobnych wysp i wysypek, pośród których największą grupę stanowią wyspy Alandzkie, położone w zatoce Botnickiej. Ogólna ich przestrzeń wynosi 1211 kilom. kwadr. z ludnością około 20 tysięcy mieszkańców, przeważnie Finów, szczepu azjatyckiego, najbardziej wysuniętego na zachód.

Największą z wysp jest Aland (wymawia się Olond — Przyp. red.) z głównym miastem tejże samej nazwy.

Grupa tych wysp należy do Finlandji, która do XIII wieku tworzyła księstwo, zamieszkałe wyłącznie przez Finów. Księstwo to, zdobyte przez Szwecję i z nią połączone, następnie przeszło do Rosji.

W roku 1711 południową część Finlandji zdobył Piotr Wielki.

W roku zaś 1808 wybuchła tak zwana wojna fińska, zakończona traktatem w Fryderyksborgu dnia 17-go września 1809, na mocy którego cała Finlandja przyłączona została do Rosji, jako Wielko-Księstwo z oddzielnym własnym rządem i prawami autonomicznymi, własną monetą i wojskiem.

Prawa te w ostatnich latach swych rządów carat rosyjski, zacieźrzony w swych zapędach rusyfikatorskich stopniowo uszczuplał, co wywołało wielkie rozgoryczenie wśród Finów, tembardziej, że zachowywali się oni wobec Rosji zawsze bardzo lojalnie. Jest to bowiem lud spokojny, o wysokiej kulturze, pracowity i zapobiegliwy, ale też i wysoko ceniący swoją odrębność narodową. Wojna obecna a zwłaszcza wybuch rewolucji rosyjskiej po 100 przeszło latach przyniosły Finlandji niepodległość polityczną i wprowadziły ją do rodziny niezależnych ludów Europy. W roku 1909, wraz z Finlandją, przeszły pod panowanie Rosji i wyspy Alandzkie, do których rościła sobie pretensje Szwecja, lecz utrzymać ich w swoim władaniu nie zdołała.

Położenie tych wysp zagraża bowiem zarówno bezpieczeństwu Szwecji, jak i Rosji — a do pewnego stopnia portom południowym Norwegii, o których posiadanie, jako portów niezamierzających, ubiegał się gorliwie carat rosyjski. Tym sposobem wyspy Alandzkie były punktem spornym pomiędzy carską Rosją, a państwami Skandynawskimi, o ich też zneutralizowanie starały się wszystkie zainteresowane w tej sprawie państwa. Na mocy traktatu, zawartego pomiędzy Rosją a Szwecją, fortyfikacje, zbudowane na wyspach Alandzkich winny być zniszczone

i wogóle Rosja carska zobowiązała się wysp tych nie fortyfikować.

Po wybuchu jednak wojny obecnej carat rosyjski umocnił fortyfikacje na wyspach Alandzkich, a nawet pobudował nowe, ku wielkiemu niezadowoleniu Szwecji, której rząd wystosował nawet energiczny protest przeciw podobnemu pogwałceniu traktatów. Obecnie wyspy Alandzkie zajmują wojska niemieckie. Na zasadzie jednak świeżo zawartego traktatu pokojowego, z Finlandją przez Rzeszę Niemiecką wyspy te mają być zwrócone Finlandji, a wojska niemieckie bezzwłocznie po ratyfikacji tego traktatu w Berlinie zostaną wycofane z Alandów. Budzi to obawy Norwegii o los portów południowych, czemu dał wyraz norweski minister wojny podczas rozpraw nad zawieszeniem w roku bieżącym ćwiczeń rezerwy sił zbrojnych Norwegii, potrzebujących wyłączonej pracy na roli, by plany tegoroczne wypadły możliwie najpomyślniej. Norwegja wskutek utrudnionych dowozów cierpi dotkliwie podczas wojny obecnej na brak zboża i dlatego powzięto projekt nieodrywania ludności od zajęć rolnych, tembardziej, że nie przedstawia się perspektywa, by Norwegja w bliższej lub dalszej przyszłości mogła być zniewolona do prowadzenia wojny.

Twierdzeniu temu zaprzeczył minister wojny, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, grożące niezamierzającym portom Norwegii zarówno ze strony niepodległej Finlandji, jak dawniej ze strony caratu rosyjskiego. Jest to bardzo znamienne poglądy co do kształtujących się obecnie stosunków na wschodzie Europy.

St. Łp.

Episkopat polski do Ojca św.

Episkopat polski wystosował zbiorowe pismo do Ojca św. w sprawie oderwania ziemi chełmskiej i podlaskiej. XX. biskupi przypominają w tem piśmie wierność ludu tych ziem dla Kościoła, ludu, który dla swej wiary poniósł w ostatnich dziesiątkach lat tyle tak krwawego męczeństwa, a przez to stał się tem więcej umiłowanym przez Stolicę św. Dalej przedstawiają niebezpieczeństwo, na jakie właśnie ten lud, tak zasłużony, miałby być wystawiony, gdyby miał znowu po tym pokoju popaść pod panowanie schizmatyczne, lub też być wystawiony na przewroty religijne i społeczne, jakie trawia na nieszczęście dzisiejszą Ukrainę.

Przytaczając dane statystyczne, które wykazują, jak znacznie większa jest w tych ziemiach ilość ludności katolickiej, odwołuje się do pisma do świadectwa, złożonego przez lud tamtejszy w czasie chwilowej wolności religijnej w Rosji, kiedy tak gromadnie wracali tam właśnie rzesze przymuszonych przez rząd do schizmy na łono Kościoła łacińskiego. W

końcu proszą polscy XX. biskupi Ojca św. o pomoc i wzięcie pod szczególną opiekę tego ludu, tyłoma już nieszczęściami dotkniętego.

Autonomia żydowska.

Jakich praw szczegółowych należy żądać dla żydów? — oto pytanie, na które odpowiadają w pewnych kołach nacjonalistów żydowskich, następującym projektem, który tu podajemy poniżej w treszczeniu:

„Trzeba dążyć do tego, by istniejące dotychczas żydowskie gminy wyznaniowe przemienione zostały na takie gminy narodowe. W ten sposób żydostwo danego miasta zostanie zorganizowane w jedną instytucję, kilka miast, miasteczek, wsi, etc. zostaną połączone w gminę okręgową, czy gubernialną, a całe żydostwo polskie rządzone będzie przez instytucję centralną w rodzaju zaprojektowanej w zreformowanej ustawie gminnej Naczelnej Rady Żydowskiej.

Polacy, nie rozumiejąc istoty żydowskich praw narodowych, mniemają, że autonomia narodowa jest jakimś zamachem na polskość, chęcią stworzenia „Judeo-Polski“. Tymczasem do autonomji religijnej żydów w postaci gmin żydowskich są oni przyzwyczajeni i widzą z doświadczenia, że krajowi od tych gmin nie grozi.

Naturalnie, że kompetencja tych gmin musi być rozszerzona, a przede wszystkim musi w nich być wprowadzona jedna zasada kardynalna: fundusze ogólne w tym stosunku, w jakim się żydom należy na potrzeby, zaspakajane przez gminy, muszą być oddane do dyspozycji odnośnych gmin żydowskich. Co do kompetencji gmin żydowskich, to rozciągać się ona powinna na sprawy nie tylko religijne, lecz kulturalne, dobroczynne i niektóre specyficznie ekonomiczne.

Jako język potoczny jedni żydzi podają żydowski, drudzy hebrajski, trzeci nawet polski lub inny, a mimo to nawet ci ostatni mogą być żydami pod względem narodowości.

W Galicji mamy mnóstwo inteligentów żydowsko-narodowych, którzy potocznie rozmawiają po polsku (a jednocześnie i po niemiecku); to samo zjawisko, acz w mniejszym stopniu, spotykamy w Królestwie. Określenie więc żydów według języka potocznego byłoby zupełnie nieumiarodajne.

Również i dla Polaków nie będzie wcale korzystnem przyjąć do swego katastru jednostki pod względem narodowym niepewne, tylko na na tej zasadzie, że rozmawiają po polsku.

Oto jest jedna z form, na której proponuje się oprzeć żydowskie prawa grupowe — form autonomji narodowej.

Projekt ten, o ile można wnioskować, nie został przyjęty przychylnie w szerokich kołach nacjonalistów żydowskich, którzy chcą nim jedynie pokazać, że jest forma praw grupowych, na którą mogą się zgodzić wszyscy (a więc Polacy, Amerykańscy, Niemieccy, Rosyjscy i t. d.) żydzi. Uważać go chcą słowem, za wspólną platformę.

Widocznie dla wojującego nacjonalizmu w Polsce jest on jeszcze za pojednawczy.

usk.

Franciszek Wedekind.

Telegram przyniósł wczoraj wiadomość o zgonie słynnego dramaturga niemieckiego Franciszka Wedekinda.

Urodzony w r. 1864-ym w Hano werze, Wedekind zajmował wśród współczesnych pisarzy niemieckich stanowisko odrębne, mocno zarysowując indywidualność swą pisarską na tle współczesnej twórczości dramatycznej. W wyborze tematów do sztuk dramatycznych, obok szerokiej inwencji, cechowała zawsze Wedekinda niezwykła śmiałość pomysłów, która przerażała czasami niektórych, budząc wśród innych sensację żywą. Najdrażliwsze problemy etyczne znajdowały często aż nadto jaskrawe oświetlenie w utworach Wedekinda, który nie kępował się nigdy żadnymi względami natury społecznej lub wychowawczej, mając jedynie wyłącznie prawdę życiową na względzie. Ale bo też prawdę tę rąbać lubił w oczy ludziom proste bez pardonu! Przeto krzywili się nań niektórzy, odwracali się odeń z odrazą inni, ale talentu wybitnego nikt mu odmówić nie potrafił.

Do najlepszych utworów Wedekinda zaliczyć należy „Duch ziemi“, „Przebudzenie się wiosny“, „Księżna Rusalka“ i „Puszka Pandory“.

Wedekind zmarł w Monachjum po operacji ślepej kieszki.

Kronika

— **Rekolekcje.** Jutro, t. j. we wtorek, o godz. 6-iej wiecz. w kościele św. Krzyża rozpoczynają się rekolekcje wielkanocne dla dorosłych, zarówno mężczyzn jak kobiet. Po skończonych rekolekcjach odbędzie się spowiedź.

Z powodu rekolekcji, nabożeństwa wieczorne zamiast o godz. 5 po poł. odprawiane będą po rekolekcjach.

— **Z karty chlebowej.** Dalsze zmiany, wprowadzone w rozkładzie rozdawnictwa kart chlebowych przedstawiają się, jak następuje:

W 1-ym uczastku — w środę: Fajfra, Przy-Fajfra, Kalenbacha, Przy-Kalenbacha; w czwartek: Teppera, Golca, Haislera, Kazimierza, Szpital-

na, Jana, Dębowa, Złota, Srebrna, Polna, Polna-Zubardz, Ekkerta, Hipoteczna, Łakowa, Radogoszcz-Polwark.

W 2-im uczestku w środę: Trelenberga, Kwiatkowskiego, Wspólna, Ciemna, Stefana, Ceglana, Długa, Spacerna, Pawia, Marcina, Sadowa, Nowo-Pocztowa; w czwartek: Zgierska, Nowo-Zgierska, Szeroka, Stare Bałuty, Zabla, Dzika, Wschodnia, Zielona, Krótko-Ogrodowa, Presta, Chmielna, Julianów.

W 3-im uczestku w środę: Aleksandrowska od № 20 do 90, Nowaka i Przy-Nowaka; Aleksandrowska, Borysa i Cymmera.

W 5-yim uczestku w środę: Zytina, Nowo-Lutomierska, Nowo-Drewnowska, Oficerska, Pryncypalna, Leśna, Generalska, Sangowa, Kłówna, Klinka, Malinowa, Krótka, Nowa, Przy-Aleksandrowska, Jakóba, Biała, Wolna.

W 6-yim uczestku w środę: Drewnowska od № 4 do 36 i Podrzeczna od № 1 do 17 — w czwartek: Drewnowska od № 37 do 125, Podrzeczna od № 18 do 33.

W 7-yim uczestku w środę: Brzezińska od № 11 do 45 — w czwartek: Brzezińska od № 46 do końca.

W 10-yim uczestku w środę: Kielma, Nowo-Łagiewnicka i Nowo-Marysińska, — w czwartek: Sikawska, Nowo-Sikawska, Stara-Sikawska, Głowacka, Nowo-Dworska, Nowo-Polska, Nowo-Odkryta, Przemysłowa, Stanisława, Nowo-Młynarska, Lewo-Kelma, Przy-Kelma i Wschodnia.

W 14-yim uczestku w środę: Konstynowska do końca, Srebrzńska, Przy-Srebrzńska, Zelazna, Ciepła, Chłodna, Zimna, Letnia, Krakowska, Rzeszowska, Tarnowska, Prywatna, Zdrowia — w czwartek: Karolew, Wileńska, Grodzieńska, Mińska, Kowieńska, Nowa, Leśniczówka, Gazowa, Stara Mania, Mania, Mania Jarzynowa, Chmielna, Solec, Nowa Mania Owsiana, Solec, Pszena, Bobowa, Grochowa, Grzybowa, Brusa, Złotna, Wiśniowa, Czerwona, Ceglina Majera, Cementarna, Ekaterynburska.

W 18-yim uczestku w środę: Sporna, Jakóba, Smugowa, Zródlana, Włodowska, Nowo-Targowa, Dolno-Wschodnia, Morgenwaga, Figura — w czwartek: Wolborska.

W 20-yim uczestku w środę: Nowo-Ceglina — w czwartek: Pańska.

W 21-yim uczestku w środę: Dłu-

ga od № 1 do 57 — w czwartek: Zachodnia od № 29 do końca, Wólczńska od № 1 do 23.

W 26-yim uczestku w środę: Zakątna, Zielona od № 3 do 80, — w czwartek: Zielona od № 82 do końca.

W 28-yim uczestku w środę: Anny, Rozwadowska, Łakowa, Podleśna, w czwartek: Wólczńska od № 62 do 181, Lipowa № 78 do 93, Karolewska, Pańska od № 74 do 113, Stacja Karolew.

W 31-yim uczestku w środę: Wysocka, Zagajnikowa, Juljusza — w czwartek: Dobra, Miedziana, Złota Nowa.

W 34-yim uczestku w środę: Księża Młyn, Przedzalniana, Golebia, Wilcza — w czwartek: Zelazna, Emilii, Fabryczna, Tylna, Nawrot do końca.

W 36-yim uczestku w środę: Zórawia, Nowo-Katna, Obywatelska, Wójtostwo, Nowe Sady, St. Rokicla, Długa, w czwartek: Radwańska, Placowa, Inżynierska, Pańska.

W 37-yim uczestku w środę: Błomska, Zabla, Braterska, Ceglana, Teodora, Janina, Pańska, St. Rokicla, Dolna, Wołowa, Nowa Pabianicka, Dębowa, Sokola — w czwartek: Piotrkowska, Wólczńska, Wiznera.

— W sprawie odżywiania chorych. Wydział zaprowiantowania miasta w porozumieniu z wydziałem zdrowotności publicznej rozesłał wszystkim lekarzom drukowane blankiety na świadectwa lekarskie dla osób, które z powodu choroby zmuszone są do spożywania lekkostrawnych produktów. Jedynie na tych blankietach wystawione świadectwa będą uwzględniane, począwszy od 15 marca. Świadectwa dla osób, dotkniętych gruźlicą różnią się barwą i wielkością od świadectw innych. Wymagane dotąd orzeczenie lekarza powiatowego obowiązuje i nadal.

— O zwrot kart kwestowych. Obywatelska komisja ofiarności publicznej podaje do ogólnej wiadomości, że w biurze komisji, Krakowskie Przedmieście 60 (I-sze piętro) znajdują się karty „Księgi Wieczystej ofiar im. Kościuszki”, na których mogą zapisywać swe ofiary wszyscy ci, którzy dla jakichkolwiek powodów nie mogli dokonać tego dotychczas. Ofiary oraz zapisy przyjmuje się od godziny 10-ej — do 12-ej w południe. Biuro Kwesty Kościuszkowskiej, przyjmuje, oprócz tego, zwrot kart z prowincji i zwraca się

za pośrednictwem pism do wszystkich komitetów miejscowych Kwesty z prośbą o możliwe przyspieszenie zwrotu kart i ofiar, wobec zbliżającego się terminu zamknięcia kwesty.

— Z Polskiej Macierzy Szkolnej. Wczoraj, w Domu Ludowym pod przewodnictwem p. Chwałbińskiego odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków i delegatów Koła okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania dr. Chełmicki zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła okręgowego, po czym oświadczył, iż do Koła okręgowego łódzkiego zamierza przylączyć się powiat brzeziński i w tym celu postawił wniosek, aby zarząd K. O. otrzymał od zebranych mandat na prawo traktowania w tej sprawie z Kołem brzezińskim, co zebrani jednomyślnie zaakceptowali.

Następnie ks. prałat Tymieniecki nawoływał do jednania popularności dla Macierzy Szkolnej, której zadania na polu kształcenia młodzieży polskiej wobec napływu żywołów obcych, są niezwykle ciężkie.

Ks. proboszcz Kowalewski, prezes koła haluckiego P. M. S. zalecał, aby w każdym Kole prowadzono energiczną agitację nad jednaniem ze wszystkich sfer społeczeństwa działaczy, w celu krzewienia oświaty wśród ludu.

W dalszym ciągu szereg delegatów poszczególnych kół zdawał sprawę z działalności zarządów.

Zebrani uchwalili, aby podobne zebrania dyskusyjne odbywały się co miesiąc.

Po zamknięciu obrad, dyr. Knothe wygłosił ilustrowany przezroczami odczyt na temat „Rozwój oświaty w Polsce”.

— Ze Stow. nauczycieli chrześc. Onegdaj wieczorem w sali Stow. nauczycieli chrześc., odbyło się pod przewodnictwem p. Wasilewskiego zebranie członków w sekcji nauczania elementarnego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przewodniczący udzielił głosu pomocnikowi inspektora szkolnego p. Endelmanowi, który referował sprawę zorganizowania w Łodzi muzeum pedagogicznego.

Mówca zaznaczył, iż chcąc, aby szkoła ludowa mogła wychowywać

dobrych obywateli-polaków, należy jej zapewnić wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, a zwłaszcza niezbędne jest utworzenie stałego muzeum pedagogicznego — instytucji, która posiadając wszelkie potrzeby i pomoce ze wszystkich dziedzin nauki i skompletowawszy takowe wedle działów, byłaby w możności obdzielać tymi kompletami — periodicznie — poszczególne szkoły ludowe dla posługiwania się nimi przy wykładach. Przy każdym takim komplecie winny być dołączane wszelkie instrukcje i objaśnienia tak dla uczących, jak i dla uczniów, przy wykładach konieczne.

Władze miejskie projektują wstawienie 50,000 mk. do budżetu na cele organizacji muzeum pedagogicznego. Ze strony zaś nauczycielstwa polskiego należy wyłonić specjalną komisję instruktorską, której zadaniem będzie opracowanie planów utworzenia muzeum i następnie użytkowanie ze zbiorów tegoż.

W dyskusji, jaka się następnie wyłoniła, zabierali głos: p. Piaskowski — który proponował, aby istniejące w Łodzi „Muzeum nauki i sztuki” umieszczyć i, dokompletowawszy zbiory tegoż odpowiednio, oddać do użytku szkolnego. Projekt ten gorąco popierał p. Maj-Majewski, wskazując na trudności stworzenia w obecnym czasie nowego muzeum.

W toku dyskusji wyłonił się wniosek: ustanowienia komisji do opracowania programu muzeum pedagogicznego, oraz komisji do utworzenia bibliotek ruchomych i ustanowiono minimum do każdej komisji — pięć osób. Do komisji muzeum zaproszono pp. Maj-Majewskiego, Warkatko, Bronisława Szwalma, Piechowskiego i Wasilewskiego, zaś do komisji biblioteki ruchomej — pp. Artura Szwalma, Bron. Szwalma, Eugenję Wasilkównę, Rowińską, Zdrojewką, Papisa, Wiśniewską i Macińską.

— Fizyka w szkole średniej. Na wczorajszym posiedzeniu Sekcji Matem. Przyrodniczej prof. L. Sznajder referował sprawę podręczników fizyki u nas. Cel i zakres fizyki w szkole średniej określa się, według referenta, najogólniej na podstawie, iż nauczanie tego przedmiotu winno się możliwie najbardziej zbliżyć do metod badania naukowego. Poza tym pewien zasób konkretnych wiadomości jest konieczny, jakkolwiek wię-

J. CZERASZKIEWICZ.

Szkoła a harcerstwo.

Referat wygłoszony w dniu 5-go marca 1918 r., na posiedzeniu Sekcji Połączonych w Łódzkiej Oddziale Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

Skauting, zapoczątkowany w Anglii 7 — 8 lat temu przez generała Sir Roberta Baden-Powella, bohatera wojny boerskiej, ma za zadanie doskonalenie natury ludzkiej za pomocą podniesienia do najwyższego stopnia sprawności fizycznej, a jednym ze środków, prowadzącym do tego celu, ma być bezpośrednia styczność z przyrodą.

W przeciągu kilku lat ruch ten rozwinął się wśród dorastającej młodzieży na całym zachodzie, z Anglii przeszedł do Francji, Szwajcarii, Niemiec i Austrii, skąd przeszczepiony został na grunt Królestwa Polskiego.

Organizacja skautingu nie mogła znaleźć więcej podatnego terenu, więcej sprzyjających warunków, niż u nas, szczególnie na gruncie szkolnym.

Długotrwała niewola narodu polskiego, zabijanie przez wrogów polskości wszelkiej inicjatywy społecznej, odławianie każdego przebiegu idei odrodzeniowej w zarodku, — przygotowywały i uprawiały glebę rodzimod z zasiew tego ziarna, które

wydało bujny plon, lecz zakwitło trującym kwiatem „konspiracji”.

Młodzież szkolna stale musiała mieć się na baczności w szkołach rosyjskich, by nie zdradzić się z upodobaniami i ideałami narodowymi, gdyż za to mogła ciężko odpokutować, stawiając na kartę niejednokrotnie całą swoją przyszłość.

Szkoła z imienia polska od roku 1905, lecz stale otaczana narzuconą opieką Apuchtinów, osaczona siecią agentów, śledzących każde drgnienie jej życia, — musiała sama hołdować częstokroć idei konspiracyjnej i bronić swojej egzystencji wszelkimi sposobami.

Związana wspólnością ideałów narodowych z otoczeniem, chcąc żyć tradycją wielkiego Narodu, który nie mógł pogodzić się z jarzmem, narzucanym przez wrogów, musiała, pomimo całego uświadczenia niepedagogiczności swego, kroku, otaczać płaszczykiem konspiracji swoich wychowawców.

Konspiracja przesiąkała w mózg i krew całego społeczeństwa polskiego. Jad ten zaraził dusze młodzieży szkolnej.

Dzisiejszej młodzieży szkolnej już nie smakują dawne organizacje, powstałe na gruncie szkolnym, w rodzaju kółek samokształcenia i samopo mocy, wszak to, powtarzają, organizacje, znajdujące się pod opieką i kuratelą szkoły. My zaś chcemy być samodzielnymi, niezależnymi od szkoły, doświadczyć opieki szkolnej w szkole.

Stąd już krok tylko do stworzenia nowych organizacji pozaszkol-

nych, lub do wstępowania w szeregi członków już istniejących organizacji, niewiadomo przez kogo i w jakim celu powołanych do życia. W zasadzie nie byłoby może nic zdrożnego w powstawaniu organizacji młodzieży pozaszkolnych, gdyby zrzeszeni mieli na celu rzeczywiście realizowanie wysuwanych przez siebie hasel: „osiągnięcie wyższego poziomu intelektualnego i moralnego”.

Niestety! Młodzież skupia się w organizacjach, zakonspirowanych przed szkołą, aby często występować w roli mentora i sędziego w sprawach szkolnych, aby uprawiać „politykę szkolną”, w sposób niedozwolony a wielce szkodliwy dla samej młodzieży, jak tego dowodzi „Głos ucznia Ludmira”.

Skauting od chwili narodzin u nas stał się szkołą konspiracyjną.

Zmieniły się dziś warunki nasze i nastał czas, by zarazem, demoralizującą i znieprawiającą dusze naszych synów, leczyć gruntownie i pospiesznie, by nie szerzyła się ona zbytnio i nie czyniła zabójczego spustoszenia wśród najmłodszej części naszego społeczeństwa.

Dlaczego tedy skauting ma być organizacją konspiracyjną? Przed kim? Dla kogo? Czy przed szkołą polską?

Jeżeli ci, którzy mają pretensje występować w roli wychowawców i nauczycieli zasad skautingu, jeżeli dążą do tego, by harcerzy ćwiczyć w cnotach obywatelskich i przygotowywać ich do pracy dla własnego kraju, dla odbudowy Ojczyzny, — to

dlaczego wpajają w dusze harcerza nieufność do rodziców i szkoły?

Wszak skauting, oparty na zdrowych zasadach, na pięknych przykazaniach harcerskich, jest wymarzoną instytucją wychowawczą obok rodziny i szkoły. Dlaczego więc są rozdziewki i przykre tarcia między harcerstwem i szkołą?

Czy Szanowni Rodzice zastanawiali się nad tą sprawą i czy nie nasunęły się im pewne podejrzenia?

Mniemam, że podłożem, na którym wynikają anomalje w organizacji harcerstwa, — jest źle i opacznie tłumaczony młodzieży obowiązek względem Ojczyzny.

W naszym położeniu politycznym częścią dla Ojczyzny i poświęcanie „dla niej rozwinęły się silnie i gorące, niż gdziekolwiek indziej. Pociąga to jednak pewne niebezpieczeństwo dla naszej młodzieży w wieku szkolnym.

Instruktorzy, w zbytnej gorliwości dla idei zbawienia Ojczyzny, wprawdzają do pracy kierunek polityczny i partyjny, — wyzyskując bezkrytyczność młodocianych umysłów dla zyskiwania łatwych tryumfów demagogicznych i powiększania liczby niedowarzonych adeptów swojej partii, — zbawczyń Ojczyzny.

Instruktorzy i wychowawcy harcerzy winni pamiętać, że „werbunek polityczny”, jak mówi ks. Jan Zawada, w szeregach skautingu, „byłoby zbrodnią wobec młodzieży skautowej i zbrodnią wobec przyszłości Narodu”.

(d. c. n.)

który nacisk położyć należy na po-
znanie, niż na rozległość wiadomo-
ści. Fizyka w szkole średniej wed-
ług prof. Sznajdra winna być takto-
wana głównie jako nauka przyrodni-
cza i matematyka przy jej nauczaniu
winna mieć jedynie zastosowanie po-
mocy.

Po omówieniu z tego punktu wi-
dzienia podręczników fizyki Siano-
zkiego, Gutkowskiego (I część),
Chelmińskiego (I cz.), Sperzyńskiego,
Tomaszewskiego i Kaweckiego, oraz
Witkowskiego i Zakrzewskiego, re-
ferent oddaje pierwszeństwo, pomimo
licznych wad, nowemu wydaniu fi-
zyki Sperzyńskiego.

W udzielonej fachowej dyskusji
brali udział pp. Cezak, Przedzieski,
Maciński, Wiśniewski, Tulin i inni,
przyczem wszyscy podnieśli ważność
przy nauczaniu fizyki nie tyle podręcz-
nika, ani nawet doświadczenia przy
samym wykładzie nauczyciela, ile
raczej porządna, systematyczna pra-
ca ucznia w laboratorium na t. zw.
zajęciach praktycznych z fizyki.

— **O zapomogę dla straży
ogniowej.** Zarząd łódzkiej straży
ogniowej zwrócił się do magistratu
z prośbą o zwiększenie dotychczas
wydawanej jej z funduszy miej-
skich subdyjmu które wynosi obecnie
120,000 mk. rocznie. W podaniu swem
prosi magistrat o powiększenie tej
sumy w trójnasób.

— **Zebrań nauczycieli szkół
fabrycznych.** Wczoraj, pod prze-
wodnictwem p. Eugeniusza Maj-
jowskiego, odbyło się zebrań na-
uczycieli szkół fabrycznych.

Specjalna delegacja zdawała
sprawę z bytności swej u inspektora
szkolnego, p. Grabieńskiego, w spra-
wie zamykanych szkół fabrycznych.
P. inspektor zapewniał, że pozba-
wieni zajęcia w szkołach fabrycz-
nych nauczyciele będą pierwszymi
kandydatami na posady nauczycieli
szkół miejskich.

Przewodniczący Wydziału szkol-
nego, p. Urbanowski, postawił wnio-
sek, aby fabrykanci — właściciele
szkół wystąpili do Magistratu z pro-
pozycją oddania własnych gmachów
i utensylii szkolnych na rzecz mia-
sta.

Nadburmistrz Skulski wyraził
nadzieję, że nauczyciele szkół fa-
brycznych nie pozostaną bez chleba,
gdyż istnieje projekt, aby od nowo-
go roku szkolnego wprowadzić przy-
musowe nauczanie, co wywoła ko-
nieczność otwarcia jeszcze około
30 nowych oddziałów szkolnych. W
tym celu p. Skulski polecił nauczy-
cielom zamkniętych szkół fabrycz-
nych złożyć do Magistratu zbiorowe
podanie z załączeniem życiorysu i
listy służby.

— **Dw ulicowa loteria.** Zabolalo
żydów, że Polacy mają solidną i po-
rządną loterię „R. G. O.”, cieszącą
się niezwykłym powodzeniem. I po-
szli po rozum do głowy i powiedzie-
li sobie: jeżeli założymy żydowską
loterię jawną, to konkurencja nie bę-
dzie dość duża. Taką loterię swolą
drogą założono pod firmą: „Żyd. Tow.
Dobroczyńnych” i pod egidą „Braci
Alter”, czyli „cadyka” z Góry Ka-
warji. Ta przynajmniej jest wyraż-
na. Lecz oto jest i druga żydowska,
naśladująca „R. G. O.”, używająca
liter „T. K. O.” i niezdradzająca w
ogłoszeniach swej żydowszczyzny, o
której tylko żydzi wiedzą. Ale nie
dosyć na tym. Dla przyciągnięcia
Polaków „uświadomionych”, a przy-
tem ludzających się jeszcze wartością
asymilacji, żydowska ta loteria w
niektórych ogłoszeniach specjalnych
dodaje: „Popierajcie Polskie Tow.
kulturalno-oświatowe dla młodzieży
żydowskiej”. Jednocześnie zaś w
żargonówce („Moment” 20) kokietuje
ze szkołami ludowców żydowskich,
czyli Prituckiego i Hirszhorna, obie-
cując im wsparcie z dochodów loterii.
Taka to więc jest ta „polskość” asy-
milatorska, usiłująca konkurować z
„R. G. O.”

— **Z Twa Krajoznawczego.**
Dnia 9 b. m. odbyło się 8-cie mie-
sieczne zebrań członków Polsk. Tow.
Krajozn. pod przewodnictwem prze-
sady oddziału p. Jana Czeraszewicza.

Omawiano sprawę przeniesienia się
do nowego lokalu oraz sprawę orga-
nizacji wycieczek z nadchodzącą wio-
sną i inne sprawy w związku z mu-
zeum i zbliżającym się 10-leciem tego
oddziału. Na wniosek przewodniczą-
cego zebrani uczelili przez powstanie
pamięć zasłużonego dla narodu pol-
skiego historyka s. p. Tadeusza Kor-
zona, z którego śmiercią nauka pol-
ska ponosi bolesną stratę.

Na zakończenie zebrania dyre-
ktor W. Kloss wygłosił referat p. t.
„Iwan Groźny w twórczości Matejki”.
Prelegent, znany członkiem Pol.
Tow. Krajozn., jako subtelny miło-
śnik pendzla Matejki, dał się bowiem
poznać pierwszym swoim odczytem
„Idea Kościuszkowska w twórczości
Matejki”, — we wczorajszym odczy-
cie umiejętnie zestawiał z jednej epoki
dwie kompozycje, — „Iwan Groźny”
i „Rzeczpospolita Babińska”, oraz
„Stefan Batory” — dwa biegunowo
przeciwnie światy, dwie ilustracje,
charakteryzujące cywilizację i bar-
barzyństwo.

Dając tło historyczne dla akcji
w obrazie, p. Kloss nie pominął szcze-
gółów w kompozycji, podkreślając
trafnie wiele szczegółów w obrazach
na ekranie.

Prelegentowi podziękowano za
estetyczną pogadankę zasłużonym ok-
laskiem.

— **Z Resursy Rzemieślniczej.**
Wczorajsze przedstawienie w Resur-
sie Rzemieślniczej wypełniła wybor-
na komedia hr. Aleksandra Fredry
„Damy i Huzary”. Sztuka, jak wła-
domo, nastrocza wiele do pokonania
trudności i wymaga gry subtelnej.
To też amatorzy niełatwe mieli do
spełnienia zadanie. W każdym razie we
wszystkiem ujawniła się staranność.
Biorąc na ogół, wykonanie było dość
udatne, co stanowi nie małą zasługę
reżyserji.

Licznie zebrana publiczność ba-
wiła się dobrze, wyrażając swe za-
dowolenie głośnymi wybuchami śmie-
chu.

— **Z Tow. badań nad dziełmi.**
VII-e zebrań nakowe polskiego Tow.
badań nad dziełmi odbędzie się w
środek dn. 18-go b. m. o godz. 8
wiec. w lokalu Tow. (Dzieln. 44). Na
porządku dziennym odczyt dyr. St.
Pogorzelskiego „Koedukacja w teorii
i praktyce”.

— **Regestracja farmaceutów.**
Wydział Farmaceutyczny Dyrekcji
Służby zdrowia publicznego minister-
jum spraw wewnętrznych przystąpił
do sformowania ogólnego spisu far-
maceutów w kraju drogą rozesa-
nianych do aptek odpowiednich kwe-
stjonariuszy. Jednakże poza apteka-
mi pracuje wielu farmaceutów na
innych polach i tym kwestjonariusze
nie mogły być doręczone.

Wydział farmaceutyczny Dy-
rekcji służby zdrowia publicznego
zwraca się przeto z prośbą do wszy-
stkich farmaceutów, którym dotych-
czas kwestjonariusze nie zostały
doręczone, o zakomunikowanie swych
adresów wydziałowi (Warszawa, Mar-
szalska 154).

— **Nacjonalisci przy pracy.**
Na ostatnich posiedzeniach nacjo-
nalitycznego żydowskiego klubu ludo-
wego postanowiono zaagitować za
utworzeniem filjalnych klubów ży-
dowskich „ludowców” również w oko-
licznych miasteczkach.

Jak informuje prasa żydowska,
rozpoczęto już prace w tym kierun-
ku w Zgierzu i Pabjanicach.

— **Pokaz ogrodniczy.** Wczoraj
w zakładach ogrodniczych miejskich
w parku Staszica przy ul. Dzielnej
odbył się pokaz ogrodniczy, urzą-
dzony staraniem łódzkiego Koła za-
wodowych ogrodników.

Wobec licznych słuchaczy
ogrodnik miejski p. Modrzejewski na
kilkudziesięciu okazach różnych ro-
ślin doniczkowych wyjaśnił sposoby
mnożenia tychże.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Jutro o godzinie 7 ej i pół wiecz.
po cenach popularnych świetna ko-
medja Henryka Nathansena w 4-ch

aktach p. t. „Romans pana szefa” z
pp. Frączkowskim i Stanisławskim w
rolach głównych.

W środę drugie z rzędu przed-
stawienie po cenach najniższych.

Dana będzie arcyzabawna krot-
chwila p. t. „Urlop małżeński”.

Z bliska i z daleka

SS **Prowokacyjne odezwy.**
W austriackiej okupacji Królestwa
Polskiego grasują indywidua, rozrzu-
cające prowokacyjne odezwy, w któ-
rych radzą chłopom, by nie podpi-
sywali protestu przeciw oderwaniu
Chełmszczyzny, bo wróci pań-
szczyzna.

Na posiedzeniu Rady gminnej w
Racławicach, wójt tamtejszy pokazywał
członkom drukowaną odezwę do
chłopów, aby „wyrzucić panów i księ-
ży, bo w ten sposób chłopci będą mo-
gli odebrać grunt po panach i księ-
żach”.

Włościanie gminy Racławice są
uświadamieni i przyjęli tę prowoka-
cyjną odezwę z należnym oburze-
niem, czy jednak włościanie innych
gmin stoją na tym samym stopniu
uświadamienia?..

SS **Ostrzeżenie żydów.** —
Nowy gen.-gubernator lubelski zwie-
dzając szereg instytucji żydowskich
w Lublinie, powiedział do żydów:—
„Cenię bardzo wysoko żydów za ich
pracowitość, jak również za ich wy-
soko rozwinięty zmysł życia rodzin-
nego. Zwracam wam jednak uwagę
na szkodliwe następstwa niejasnych
„geszefów”, przynoszących szkodę
interesom ogółu. W tym względzie
na przyszłość będą musieli obchodzić
się bardzo surowo”.

Z Warszawy.

Rada Regencyjna do wojsk polskich.—Z mi-
nisterjum przemysłu i handlu. — Na szkoły
Chełmszczyzny. — Ustąpienie burm. Chmie-
lewskiego. — Strajk w aptekach.

— Rada Regencyjna wystosowa-
ła list do Nacz. kom. wojsk polskich
w Rosji, w którym dziękuje za pra-
ce tegoż komitetu dla dobra narodu,
oraz drugie pismo do gen. Dowbór-
Muśnickiego.

— Ministerjum Przemysłu i Han-
dlu, przeprowadzając badania nad
stanem i potrzebami przemysłu i
handlu krajowego, opracowało kwe-
stjonariusze w sprawach: 1) prze-
mysłu fabrycznego, 2) rzemiosł i
drobnego przemysłu i 3) handlu.
Przygotowania do tych ankiet sto-
ją w związku z przygotowaniem do
powołania do życia inspekcji prze-
mysłowej i handlowej. Projekt usta-
wy urzędu inspekcji przemysłowej
i handlowej, oraz projekty kwestjo-
nariuszów w sprawach przemysłu
fabrycznego i sprawach rzemiosł zo-
stały przesłane instytucjom społecz-
nym i stowarzyszeniom z prośbą o
nadesłanie opinii i uwag.

Stosownie do życzeń całego na-
rodu, pragnącego przyjść z pomocą
ludności Podlasia i Chełmszczyzny
zawiazał się Komitet organizacyjny
pod protektoratem ks. Regentowej
Zdzisławowej Lubomirskiej, który
celem powiększenia funduszu na
szkoly Chełmszczyzny urządził w dn.
23, 24 i 25 b. m. Wielki Festiwal
wraz z loterią fantową.

— Burmistrz m. Warszawy, p.
Chmielewski, ustąpił ze swego sta-
nowiska.

— Onegdaj rozpoczął się strajk
pracowników aptekarskich. Pracują
w aptekach tylko ich właściciele i
zarządzający.

Przy wejściach niektórych ap-
tek wywieszono napisy: „Apteka
wykonuje tylko najważniejsze le-
karstwa”.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 10-go
marca

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka
Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Angielskie natarcia wywiadow-
cze trwają. Na południe od Monchy
nacierają silniejsze oddziały. Wie-
szorem wzmożła się wielokrotna wal-
ka ogniowa.

Front Niemieckiego Następcy
Tronu.

Na południowym zachodzie i na
północy od Blemont wleczkiem fran-
cuzi prowadzili energiczną akcję o-
gniową. Po wielogodzinnym przygo-
towaniu artyleryjskiem o godz. 2 po
południu pomiędzy Anserviller i
Battonvillers silne oddziały nieprzy-
jacielskie podjęły ataki i częściowe
wdrwały się do naszych rowów ozo-
łowych. Przed kontratakami naszymi
nieprzyjaciel cofnął się do swych
stanowisk pierwotnych. Pospolite ru-
szanie wirtumberskie, nassauska o-
brona krajowa i miotacze płomieni
podezas natarcia na stanowiska fran-
cuskie na południowym zachodzie
od Markirchu zabrały do niewoli
jednego oficera i 36 żołnierzy.

W ciągu obu ostatnich dni ze-
strzelono 28 samolotów nieprzyja-
cielskich i jeden balon na uwięzi.
Oddział pościgowy 88-lokiego stracił
200-go przeciwnika.

Z pozostałych terenów walk nie
nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Wieści z Rosji

Nowy rząd rosyjski?

Koalicja poczyniła przygotowa-
nia, aby w Rosji w jednym z odda-
lonych miejsc, zabezpieczonym od
wpływów państw centralnych, utwo-
rzyć rząd rosyjski, któryby nie
uznał traktatu brzeskiego i prowa-
dził wojnę w dalszym ciągu, cho-
ciażby mniej lub więcej teoretycznie.
Jak donosi „Echo de Paris”, koalicja
ma rząd ten popierać przy pomocy
specjalnych dyplomatycznych i woj-
skowych przedstawicieli. Odjazd mi-
sji Berthelot'a, udającej się w głąb Ro-
sji, najwidowidzniej stoi w związku
z tymi planami.

Według innych wersji, w Pe-
tersburgu mówią o tworzeniu nowe-
go rządu pod kierunkiem b. ministra
Kiszkina. Kiszkina, b. komisarz rządu
tymczasowego i członek zarządu
moskiewskiej Rady miejskiej, był w
drugim gabinecie Kierenskiego we
wrześniu 1917 r. ministrem spraw
wewnętrznych. Jest on jednym z wy-
bitniejszych członków partji kade-
tów.

Rady wobec traktatów.

Według doniesień dzienników
„Petit Journal” i „Journal”, Lenin
miał oświadczyć, iż jest pewien, że
kongres „seniorów” zgodzi się na ra-
tyfikację pokoju brzeskiego. W każ-
dym bądź razie posłada on środki,
ażeby przeprowadzić jego przyjęcie.
W instytucie Smolnym, według do-
niesień prasy francuskiej przeważa
ciągle jeszcze prąd na korzyść za-
twierdzenia tego traktatu. Przeciwnie
zatwierdzeniu traktatu pokojowego
jest lewica socjalno re-

Lekcje Tańca!

Do rozpoczynającego się w dniu 18 b. m. kursu wyższe
go przyjmę jeszcze kilka osób.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

wolucyjna, „sowieci” mekleski, oraz grupa bolszewików, będąca pod kierownictwem Bucharina i Rasanowa. Według ich opinii, brak pracy i głód po zawarciu pokoju byłoby tak krytycznym, iż „sowieci” obaliliby się. Lepiej jest zatem kontynuować wojnę, gdyby nawet zachodziły niebezpieczeństwo poddania Petersburga z konieczności.

Pojednawczość „sowieców”.

Według informacji „Express Korrespondenz”, główny komitet wykonawczy „sowieców” na posiedzeniu wtorkowym powziął uchwałę położenia kresu wojnie domowej i podania ręki do zgody nie tylko Ukrainie, lecz i kozakom, pozostającym pod dowództwem generała Aleksiejewa. Specjalna deputacja „sowieci” uda się do Nowoczerkaska, aby zaproponować generałowi Aleksiejewowi i Dutowowi natychmiastowe zawieszenie operacji wojennych. Wódz naczelny Krylenko oraz pułkownicy Murawiew i Antonow ustąpili z zajmowanych stanowisk, gdyż uważali za konieczne prowadzenie walki z Ukrainą i z kozakami aż do zupełnego ich pokonania.

Trockij jednak ustąpił.

Pomimo sprzecznych poglądów, jakie się pojawiały w prasie w kwestii rezygnacji Trockiego z zajmowanego przezeń stanowiska komisarza do spraw zagranicznych, Ag. Reutersa zapewnia, że „działacz” ten stanowczo podał się już do dymisji.

Nowy wybawca.

Na miejsce Trockiego, na stanowisko kierownika komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych mianowano p. Radka-Sobelschona, który rozpoczął reorganizację tej instytucji od zwolnienia 40 urzędników z zajmowanych w komisariacie stanowisk. Ani rusz bez żyda!

Jeszcze jedna Republika.

„Progras de Lyon” donosi z Paryża: Pomiędzy Dniestrem i prutem utworzyła się republika mołdawska z głównym miastem Kiszyniowem.

Nędza Polaków w Moskwie.

Przez Sztokholm donoszą z Moskwy o strasznej nędzy, panującej wśród tamtejszych uchodźców polskich. Rząd bolszewicki wstrzymał zapomogi, udzielane dotychczas polskim organizacjom ratunkowym. Jeżeli nie nastąpi rychła pomoc, grozi tysiącom uchodźców śmierć głodowa. W Moskwie utworzył się polski komitet ratunkowy pod nazwą Komitetu finansowego.

Niezależna Syberja.

Z Hagi donoszą do „Telegraphen Union”: Według wiadomości, otrzymanej przez agencję „Central News” z Tokio, w Pekinie prowadzone są rokowania w sprawie utworzenia nie-

zależnego państwa Syberji wschodniej z ks. Lwowem, jako prezesem ministrów i ze stolicą na razie w Chabinie. Dobrze poinformowane koła uważają wiadomość powyższą za nieścisłą, przyznają jednak, że wiadomość ta może być wskazówką kierunku, w którym rozwinię się sytuacja w Syberji wschodniej.

Telegramy.

Wyrazy nagany.

KRAKÓW. „Narodni Listy” prasie donoszą, co następuje:

Wydział wykonawczy „czeskiej prawnopństwowej unii demokratycznej” uchwalił wyrazy nagany dla czeskich członków izby panów, którzy nie głosowali solidarnie z polakami przeciw wotum zaufania dla hr. Czeraina, lecz poprzestali jedynie na proteście przez opuszczenie sali obrad.

Dla wyjaśnienia podać należy, że „czeska prawnopństwowa unia demokratyczna” jest tem zrzeszeniem ogólnoczeskim, które jednoczy obecnie wszystkie czeskie grupy polityczne bez różnicy. Wydział wykonawczy tej „unii” jest najwyższą władzą narodową w Czechach i orzeka bez odwołania we wszystkich sprawach zasadniczych natury publicznej, wykonywując jednocześnie nadzór narodowy nad całym społeczeństwem czeskim.

Dodatkowe punkty układu brzeskiego.

LUGANO. — „Matin” paryski twierdzi, że między punktami układu brzeskiego znajdują się jeszcze następujące:

1. Desinteressement Ukrainy do Besarabji (znaczyłoby to, że Besarabja będzie oddana Rumunii, jako rekompensata za Dobrudżę).

2. Ukraina zrzeka się pretensji do terytoriów węgierskich.

3. Ukraina ustępuje Austro-Węgrom na Podolu okrog Chocimski (około 30 tysięcy kilometrów kwadratowych).

4. Austro-Węgry obowiązują się przeprowadzić wyodrębnienie Galicji Wschodniej i uniezależnienie jej z pod wpływów polskich.

Powiększenie armji angielskiej.

LONDYN. — Doniesienie Biura Reutersa: Rząd uchwalił powołanie 50.000 nieżonatych górników z kopalni węgla w wieku do lat 25. Zwalniające świadectwa, które dotychczas znajdowały się w posiadaniu tych ludzi, zostały obecnie odebrane z powrotem.

Atak lotniczy na Londyn.

LONDYN, 10.III. Urzędowo. Atak napowietrzny wykonany został przez

7 lub 8 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych, z których 2 dotarły do Londynu i obrzuciły go bombami.

Pierwsi dwaj napastnicy zbliżyli się do wyspy Thanet o godz. 10 m. 55 wieczorem, kierując się ku ujściu Tamizy. Zmuszono ich do odwrotu, zanim jeszcze dotarli do Londynu. Tymczasem o godz. 11 m. 20 przelatywał nad wybrzeżem Essex trzeci lotnik, kierując się ku zachodowi; o godz. 11 m. 45 sygnalizowano jego przelatywanie nad wschodnią częścią Londynu. W parę minut potem obrzucił on bombami południowo-zachodnie i północno-zachodnie dzielnice stolicy. O godz. 11 m. 50 czwarty aparat, który przybył również przez Essex, rzucił bomby na północy od Londynu, poczem skierował się ponad miastem w stronę południową, przyczem o godz. 12 m. 20 i o godz. 12 m. 30 rzucił na jedną z północnych dzielnic resztę posiadanych bomb.

Reszta aparatów nieprzyjacielskich, z których wszystkie przybyły ze strony wybrzeży Essex zmuszona została do odwrotu, zanim dotarła do Londynu. — Wśród domów londyńskich wyrządzono pewną szkodę. Według sprawozdań policji zabito 11 osób, rannono 46. Istnieje obawa, że prócz tego znajdą się jeszcze 6 trupów pod ruinami domów. Wszystkie te wypadki miały miejsce w Londynie.

W parlamencie francuskim.

PARYŻ. — Doniesienie agencji Havasa: Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu izby deputowanych zażądał depulowany Jan Bon wyjaśnień w sprawie niedawno ogłoszonego listu b. car Mikołaja do Poincarégo. Pichon zastrzegł sobie czas do zbadania sprawy, przyczem oświadczył, co następuje: „Nie dla Rosji wstąpiłszy do wojny, tylko dla własnej naszej obrony”.

Pesel Renandel zażądał ogłoszenia francusko-rosyjskiego traktatu przymierza. Pichon oświadczył, że będzie to możliwe chyba dopiero znacznie później.

Socjaliści atakują rząd wobec coraz wyraźniejszego zamiaru koalicji podjęcia próby w celu uwolnienia carskiego rządu pod opieką koalicji, zwróconego przeciw bolszewikom.

Telegramy własne

Połączenie Bałtyku z morzem Czarnem.

BERLIN, 11.III (w.). — Lok. Anz. pisze: W liczbie przewidywanych w niedalekiej przyszłości zarządzeń gospodarczych w Rosji, figuruje rów-

nież budowa kanału, łączącego morze Bałtyckie z Czarnem. Projekt ten bierze pod uwagę istniejący kanał ks. Ogińskiego. Przeprowadzenie tego zamierzenia wymaga inwestycji 2 miliardów marek.

Sfery miarodajne niemieckie odnoszą się do projektu tego z całą sympatią. Rzecz prosta, że kapitały niemieckie nie mogą być pominięte w przedsięwzięciu. W kołach niemieckich podjęcie tego wysoce ważnego punktu, figurującego w programie pokojowym niemiecko-rosyjskiego porozumienia — wita się z ogromnym zadowoleniem. Cała Rosja i ludy kresowe wyskakałyby na połączenie z morzem. W północnej swej części kanał ten będzie dostępny nawet dla wielkich okrętów. Z chwilą ogłoszenia Rygi wojnym portem — należy się iść na rękę interesom rosyjskim. Na południu zaś — Ukraina ko- rzystać będzie z wszelkiego rodzaju dróg wodnych przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń.

„Lok. Anz.” wyraża przekonanie, że z Rosją zapanują niebawem jak najbardziej przyjaźielskie stosunki, a otwarcie komunikacji wodnej przyczyni się do pozyskania miłych sąsiadów z państw, wylonionych z tych ziem rosyjskich.

Tak więc, przynajmniej, po uzyskaniu przez Niemcy wszystkiego, co im było potrzebne na wschodzie sąsiadzi ich będą mieli zapewnioną opiekę i poparcie.

Naturalnie zakreślone na wielką skalę współdziałanie Niemiec zażądać będzie od zwycięzkiego względem nich stanowiska Rosji zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej.

Przesilenie bolszewików do Moskwy.

SZTOKHOLM, 11.3. (w.) Doniesienia prywatne opiewają, że Trockij z powodu różnicy zdań w sprawie wojny i pokoju ustąpił z zajmowanego stanowiska. Kierownictwo ministerium praw wewnętrznych obejmuje jego pomocnik, Cziczerin.

Lenin wydał dekret, na mocy którego gmachy państwowe w Petersburgu mają być opróżnione. Urząd komisariatu ludowego ewakuuje się w tych dniach do Moskwy.

Jako przedstawiciel rządu ze specjalnymi pełnomocnictwami pozostaje w Petersburgu minister oświaty Lunaczarskij.

Organy oficjalne „Izwiestja” i „Prawda” w dniu 9 go b. m. miały wyjść po raz ostatni, poczem redakcje tych pism miały być przeniesione do Moskwy. Petersburg zostanie ogłoszony wolnym miastem.

TANIO BEZ KONKURENCJI!

Torby targowe. Teki do książek.
Teczki szkolne. Teki do aktów.

Torebki dla dzieci do śniadań z cellulozy.

Najlepiej zastępują ceratę i skórę. Interesanci żądacie prospektów.

Schindler i S-ko, Wien VI, Mariahilferstr. 27.



Za kilka fenigów nowa bluzka

Farba dla użytku domowego PALATYN do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p. Żądać tylko z firmą BIAŁOGORSKI i S-ka Cegielniana № 49.

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Rutynowana nauczycielka

przypasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

Swierzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczą radykalnie, bezwonnym „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach ciekawych. Łódzkich i okolicznych.

Dwuch zdolnych

Ślusarzy i kowali

może się zająć do budowy mostów w Wyszogrodzie.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.A.A.A. Mebli olbrzymi wybór nowych, okazjnych stolowa, syplalne, salony, blurka, biblioteki, szafy, otomany, łózka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastoi sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę Święta magazyn otwarty 1—6 p. n.

A kuszerka Marja Kubiśka przy muje Piotrkowska № 199 — 7

D o sprzedania plac w Rudzie. Wła- domość ul. Cegielniana № 86. m. 10.

D o sprzedania mająteczek 6 morgowy, w bliskości mia- sta o (3 wiorsty) i tramwaju pod- wiejskiego z budynkami i kresten- cią. Ziemia w dobrej kulturze, og- ród owocowy i warzywny. Wiado- mość: w adm. N. K. Łódzkiego Za- chodnia № 37

D om z ogrodem na letnisko w Ka- dozósze przy tramwaju. ul. Kazimierza № 5. m. 7

M eble z kilku pokoi sprzedam o- raz planto. Ulica Piotrkow- ska № 189 — 9

P otrzebne zdolne panuy do pra- cowni ubiorów dziecięcych. ul. Włodowska № 13, I piętro front. 3

P otrzebny natychmiast ochotnie, umiejący czytać i pisać. Zawadz- ka № 6 Z Tuwim

S kradziono książeczkę od wybit- rezerwistki za № 524, wydana na imię Ignacji Markowskiej.

T anio sprzedam marchew. Zielo- na № 12, restauracja.

3-4 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia Juliusza № 37.

Z aginął kwit węglowy, wydany na imię L. Łaskowski, Andrze- ja № 2.

Z aginął paszport niemiecki, wyda- ny w Łęczycy na imię Francisz- ka Kuszczaka

Z aginął paszport niemiecki, wy- dany w Łodzi na imię Francisz- ka Kędzierskiego.

Z aginął paszport niemiecki, wyda- ny w Łodzi na imię Stanisława Łysian

Z aginął paszport niem. wydany w Łodzi na imię J. Ł. Dem- czały

Z aginął leżymyca odzieżowa w- zana dla 3 osób z 12 rozmiastu na imię Władysława Włodarskiego